

Sygn. akt I ACa 1428/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Wiceprezes SA Jacek Gołaczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSO del. Artur Tomanek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji**

we W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 1349/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji we W. na rzecz powódki A. G. kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił w całości powództwo

A. G. i zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Komendy Wojewódzkiej Policji we W. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2011r. do dnia zapłaty. Nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

A. G. z zawodu jest policjantką. W dniu 26 sierpnia 2008r. powódka wraz z posterunkową B. L., przebywając na terenie Komendy Miejskiej Policji w L., uczestniczyła w szkoleniu z zakresu obsługi broni marki W.. Szkolenie prowadził instruktor wyszkolenia strzeleckiego aspirant K. D..

Szkolenie odbywało się w pokoju instruktora. Tego dnia K. D. pełnił również dyżur w grupie operacyjno – procesowej.

Instruktor omówił budowę, zasady działania i zabezpieczenia broni W.. Broń wykorzystywana w czasie szkolenia nie była uzbrojona. Funkcjonariuszki rozłożyły i złożyły broń, a następnie wywiązała się dyskusja na temat broni typu G.. Instruktor omówił różnice w budowie i działaniu pistoletu marki W.

i G.. W tym celu wyjął z kabury własną broń służbową – pistolet G.. Wyjął z niego magazynek, rozładował i oddał strzał na sucho. Następnie włożył do niego magazynek i w tym samym czasie zadzwonił do niego dyżurny. Instruktor odebrał telefon, porozmawiał chwilę i po skończonej rozmowie przeładował G. z włożonym do niego magazynkiem. Pistolet trzymał luźno w prawej dłoni, myśląc, że nie jest do niego załadowany magazynek. Kierując rękę na prawo od powódki chciał oddać strzał „na sucho”. W momencie naciśnięcia na spust, jego ręka odskoczyła w lewo i strzał, który ugodził powódkę w lewe udo i prawą dłoń. Pocisk przeszedł przez palec i wszedł w udo.

K. D. z rozkazu personalnego KWP we W. pełni służbę w KMP w L. jako referent oraz wykonuje on również obowiązki instruktora wyszkolenia strzeleckiego.

W przypadku wymiany broni palnej na inny model w jednostkach Policji stosowana jest praktyka polegająca na prowadzeniu takich szkoleń przez policjanta – instruktora wyszkolenia strzeleckiego. Brak jest przepisów wewnętrznych regulujących zasady i sposób przeprowadzenia takiego szkolenia. Szkolenie poprzedzające przydzielenie nowej broni palnej polega na omówieniu mechanizmów zabezpieczających, rozłożeniu danej jednostki broni, a następnie jej złożeniu, oddaniu tzw. „strzału na sucho” w bezpiecznym kierunku. W każdym przypadku odbywa się ono z wypiętym magazynkiem. Szkolenie trwa około pół godziny. Po jego przeprowadzeniu, instruktor wystawia funkcjonariuszowi zaświadczenie, na podstawie którego wydawana jest broń z magazynu broni Komendy Wojewódzkiej Policji we W..

W Komendzie Miejskiej Policji w L. nie ma oddzielnego pomieszczenia przeznaczonego do prowadzenia szkoleń w zakresie obsługi broni. Instruktor wyszkolenia strzeleckiego prowadzi szkolenia w swoim pokoju, w którym wykonuje również inne czynności służbowe będące w zakresie jego obowiązków.

Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala, gdzie rozpoznano ranę postrzałową uda lewego, złamanie trzonu kości udowej lewej, złamanie paliczka środkowego palca II ręki prawej i poddano ją operacji zespolenia kości udowej gwoździem śródszpikowym ryglowanym. W dniu 5 września 2008r. powódka została wypisana do domu z zaleceniem chodzenia o kulach bez obciążania operowanej kończyny, stosowania szyny Z. na palec II ręki prawej przez okres 3 tygodni. W związku z wypadkiem powódka przeszła kolejne zabiegi operacyjne: w dniu 10 listopada 2008r. w celu restabilizacji złamania i korekcji osi kości udowej, w dniu 12 marca 2010r. usunięcia zespolenia w kości udowej oraz w dniu 19 kwietnia 2011r. usunięcia trzech ciał obcych metalicznych

Nadto w związku z wypadkiem powódka poddawana została zabiegom rehabilitacyjnym: w okresie od 11 września do 3 października 2008r. na Oddziale Rehabilitacyjnym w Zespole (...) w Z., w okresie od 11 lutego do 25 marca 2009r. w (...) Centrum (...) w K., od 3 do 23 kwietnia 2009r. w (...) w L., gdzie prowadziła dalszą rehabilitację.

Po wypadku powódka była u psychiatry i korzystała z pomocy psychologa. Rozpoznawano u niej reakcję depresyjną i przewlekły zespół stresu pourazowego znacznie upośledzający funkcjonowanie emocjonalno – społeczne.

W chwili zdarzenia powódka miała 24 lata. W Policji pracowała jako dzielnicowa. Była osobą aktywną, towarzyską i sprawną. Uprawiała sport.

W szczególności lubiła grać w siatkówkę, pływać. Jeździła na wycieczki rowerowe i wyjeżdżała w góry.

Po zdarzeniu przez pewien czas powódka nie wstawała z łóżka i nie mogła chodzić. Zarówno w czasie pierwszego pobytu w szpitalu, jak i po wypisaniu do domu, opiekowała się nią matka i siostra. Pomagały jej one przy wszystkich czynnościach, w tym także robiły jej toaletę. Dopiero po pierwszej rehabilitacji powódka zaczęła poruszać się przy pomocy kul. Także wówczas trzeba było jej pomagać, chociażby w kąpielni. Po każdej operacji powódka również nie mogła chodzić i wymagała wówczas pomocy.

A. G. bardzo przeżyła zdarzenie w wyniku którego została postrzelona. Stała się osobą zamkniętą w sobie. Nie mogła pogodzić się z tym, że spotkało ją to w tak młodym wieku i na początku jej pracy w Policji. Przez pewien czas miała sny związane z tym zdarzeniem. Odczuwała obawę przed kolejnymi zabiegami. Korzystała wówczas z pomocy psychologa.

Przez około rok powódka nie pracowała. Nawet po powrocie do pracy, często przebywała na zwolnieniu ze względu na leczenie i rehabilitację.

Aktualnie powódka ma 28 lat. Ze względu na skutki wypadki ograniczyła aktywność życiową, zwłaszcza sportową. Czasem chodzi na basen, ale może pływać tylko do momentu pojawienia się bólu. Powódka wróciła do pracy w Policji. Została przeniesiona do grupy dochodzeniowej i wykonuje pracę biurową. Ponieważ spełniła normy uprawniające ją do uzyskania wyższego stopnia, awansowała na stopień sierżanta sztabowego, co skutkowało zwiększeniem wynagrodzenia o około 300 zł. Do momentu powrotu powódki do pracy na dłużej po ostatnim zabiegu, kwestia awansu była jednak wątpliwa. Powódka martwi się tym, że na skutek uszkodzenia palca w wyniku zdarzenia, będzie gorzej strzelać. Boi się też kiedy widzi broń u innych osób.

Powódka w dalszym ciągu czasem odczuwa ból. W szczególności nasila się on przy zmianie pogody, w okresie miesiączki, czy wtedy kiedy powódka zbyt długo chodzi lub stoi. Powódka zażywa wówczas leki przeciwbólowe. Przy biurku powódka musi siedzieć w odpowiedni sposób, tak aby krawędź siedziska nie uciskała kości udowej. Powódka wymaga też pomocy innych osób przy bardziej obciążających czynnościach, jak chociażby robienie większych zakupów.

W miejscu urazu doznanego na skutek zdarzenia powódka ma kilka blizn – dwie w okolicy biodra, dwie przy kolanie, po wewnętrznej stronie uda i zewnętrznej stronie nogi oraz około 15 cm bliznę z przodu w okolicy kolana po operacji usunięcia odłamków. Blizny te są widoczne, co bardzo krępuje powódkę. Ma wrażenie, że inni zwracają na nie uwagę. Powódka nie nosi krótkich sukienek, ani krótkich spodni. Stara się zakrywać blizny.

Prokurator Rejonowy w L. w sprawie o sygn. akt 3 Ds. 138/08 prowadził śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji z Komendy Miejskiej Policji w L. w dniu 26 sierpnia 2008r. poprzez doprowadzenie do oddania podczas prowadzonego szkolenia z zakresu budowy i zasad działania broni palnej niekontrolowanego strzału z broni służbowej marki G. (...) i postrzelenia ostrą amunicją sierż. A. G., w wyniku czego doznała ona ran postrzałowych dłoni prawej oraz lewego uda oraz narażenia sierż. A. G. oraz st. post. B. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk. i inne.

W zleconej w toku śledztwa opinii z dnia 15 czerwca 2009r., biegły sądowy z zakresu balistyki oraz specjalista medycyny sądowej stwierdzili, że jakkolwiek na podstawie zgromadzonej dokumentacji i wyników badań nie można jednoznacznie rozstrzygnąć o przebiegu zdarzenia, a w szczególności o odległościach dzielących sprawcę postrzału od pokrzywdzonej oraz o pozycjach ich ciał w momencie postrzału, to jednak najbardziej prawdopodobnym wydaje się, że K. D. prowadząc szkolenie siedział na krześle za biurkiem, trzymał pistolet G. w prawej ręce. A. G. i B. L. siedziały naprzeciwko niego i po prawej patrząc z jego kierunku w odległości nie mniejszej niż około 1 metra. Bliżej przestrzeni pomiędzy szafami metalowymi w pomieszczeniu była A. G., za nią

bardziej na prawo siedziała B. L.. Tuż przed postrzeleniem A. G. lufa pistoletu skierowana była do przodu i na prawo pomiędzy szafy metalowe, a siedzącą

A. G.. W chwili postrzelenia najprawdopodobniej była ona zwrócona lewym bokiem i nieco przodem skośnie w kierunku K. D., mogła mieć wtedy lewą nogę założoną na prawą i prawą dłoń z wyprostowanymi palcami trzymać na lewym udzie.

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2009r. Prokurator Rejonowy w L. umorzył śledztwo w powyższej sprawie, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynów zabronionych stypizowanych w art. 231 k.k., art. 157 kk. lub art. 160 k.k.

W protokole powypadkowym Nr (...) z dnia 7 lipca 2009r. Komisja powypadkowa w Komendzie Miejskiej Policji w L. stwierdziła, że wypadek, któremu uległa A. G. ma charakter wypadku w związku ze służbą w Policji rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o odszkodowaniach w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą. Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji we W. z dnia 25 listopada 2009r. w związku z wypadkiem ze służbą przyznano A. G. odszkodowanie za 21% uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12.369 zł.

W związku z wypadkiem z dnia 26 sierpnia 2008r. u powódki rozpoznany jest stan po postrzale uda lewego, stan po otwartym złamaniu kości udowej lewej i dwukrotnej stabilizacji gwoździem śródszpikowym ryglowanym, stan po usunięciu odłamków pocisku z pobliza tętnicy udowej i jej obciążeniu i stan po usunięciu zespolenia. W zakresie tego rozpoznania, długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem wynosi 27%.

Ponadto, w wyniku zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2008r. u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne lękowe, co skutkuje długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 5%. Rokowanie co do ustąpienia tych zaburzeń są dobre. Aktualnie objawy podtrzymywane są przede wszystkim przez odczuwaną niepewność i konieczność dalszego leczenia somatycznego.

W piśmie z dnia 14 lutego 2011r., wysłanym listem poleconym w dniu 28 lutego 2011r., powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 120.000 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Wskazał, że bezsporny był udział powódki w szkoleniu w siedzibie KMP w L. jak również fakt, że w jego toku prowadzący szkolenie oddał niekontrolowany strzał, z którego pocisk ranil powódkę w dłoń i nogę, zaś sporna była sama odpowiedzialność Skarbu Państwa jak również zakres tej odpowiedzialności. Sąd I Instancji stanął na stanowisku, że w świetle ustalonego stanu faktycznego, roszczenie powódki znajdowało oparcie w art. 445 § 1 k.c.

w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 416 k.c. i art. 33 k.c. i art. 38 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że w kontekście ustalonego stanu faktycznego znaczenie ma fakt, że Skarb Państwa, jako osoba prawna wskazana w art. 33 k.c., ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą również na zasadach ogólnych, jeśli na skutek spowodowanego zdarzenia, niezwiązanego z wykonywaniem władzy publicznej szkodę poniosła inna osoba. Przy czym wskazał, że Skarb Państwa jest o tyle specyficzną osobą prawną, że nie posiada klasycznych organów, działa przez państwowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (stationes fisci). Przedkładając powyższe na okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą obejmującą szkodę wyrządzoną z winy jednostki organizacyjnej, jaką w rozpoznawanej sprawie jest Komenda Wojewódzka Policji we W., zaś wina osoby prawnej w procesie o odszkodowanie ustalić można na podstawie koncepcji „winy anonimowej” lub

„winy organizacyjnej”. W ocenie Sądu Okręgowego do zakresu działania Komendy Wojewódzkiej Policji należy doskonalenie struktury organizacyjnej KWP i jednostek Policji nadzorowanych przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w celu

zwiększenia efektywności ich działania przez monitorowanie i ocenę rozwiązań organizacyjnych oraz analizowanie i opiniowanie propozycji zmian, jak też nadzór nad prawidłowym zorganizowaniem struktur organizacyjnych tych jednostek

(§ 29 ust. 1 pkt 31 ppkt f Zarządzenia Nr (...) Komendanta Głównego Policji

z dnia 28 września 2007r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji,

Dz. Urz. KGP 2007r., Nr 18, poz. 135). Sąd wskazał, że zgromadzony

materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do obowiązującej u strony pozwanej praktyki (co wynikało z braku formalnych regulacji) w zakresie zasad przeprowadzania i zasad bezpieczeństwa szkolenia strzeleckiego funkcjonariuszy. Nie budził w szczególności wątpliwości fakt braku osobnego pomieszczenia

w KMP w L. przeznaczanego do przeprowadzania szkoleń strzeleckich

oraz wykonywanie przez prowadzącego szkolenie jednocześnie innych czynności służbowych. Zdaniem Sądu Okręgowego taki system organizacji struktury szkoleniowej w KMP w L. musiał zostać uznany za niewłaściwe i stwarzający istotne ryzyko błędów czy wypadków. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spoczywa m. in. na Komendancie Wojewódzkim Policji we W., jako podmiocie odpowiedzialnym za właściwą organizację podległych mu jednostek,

w tym także KMP w L.. W ocenie Sądu Okręgowego zaniechania placówek podległych w zakresie organizacji winny być traktowane jako zaniechanie zawinione przez organy odpowiedzialne za organizację takich placówek, a indywidualne przypisanie winy poszczególnym osobom, za stan taki odpowiedzialnym, nie jest konieczne dla przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenia powodujące szkody u innych osób. Powyższe uzasadniało zatem odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady. Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględniając fakt, iż zadośćuczynienie winno kompensować całościowo doznane cierpienia fizyczne i psychiczne (a także te które wystąpią w przyszłości) oraz ustalone okoliczności (takie jak zakres obrażeń i ich trwałość, charakter i ilości zabiegów operacyjnych, pobytów w szpitalach i na rehabilitacji, ograniczenia aktywności życiowej zawodowej związane bezpośrednio ze zdarzeniem a także będące jego następstwem w szczególności zaś związane z nimi cierpienia fizyczne i cierpienia psychiczne) czynią uzasadnionym twierdzenie,

iż odpowiednią kwotą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. tytułem rekompensaty doznanej przez powódkę krzywdy stanowi kwota 120.000 zł

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd Okręgowy wydał w oparciu o art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. mając na uwadze termin 30 dni od doręczenia wezwania do zapłaty, wysłanego stronie pozwanej w dniu 28 lutego 2011r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana skarżąc go

w całości i wnosząc w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia względnie o zmianę wyroku

i oddalenie powództwa w całości przy jednoczesnym orzeczeniu o obowiązku poniesienia przez powódkę kosztów procesu za I instancję na rzecz strony pozwanej. Nadto wniosła o zasądzenie od powódki kosztów procesu za postępowanie apelacyjne. Wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 67 § 2 k.p.c. poprzez brak udziału w sprawie państwowej jednostki organizacyjnej z działalnością, której Sąd I instancji wiązał dochodzone roszczenie, czyli prowadzącej szkolenie KMP w L.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. – co miało istotny wpływ na wynik sprawy – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w wyniku czego Sąd I instancji:

- przyjął, że statio fisci, które prowadziło szkolenie było KWP we W., podczas gdy w – rzeczywistości szkolenie prowadziła i organizowała Komenda Miejska Policji w L.,

- ustalił, że nie doszło do zerwania związku przyczynowego pomiędzy szkoleniem z broni służbowej, a zachowaniem instruktora oddającego strzał z innej broni, niż objęta szkoleniem,

- błędnie uznał, że za organizację szkolenia odpowiada statio fisci nadrzędne nad statio fisci prowadzącym szkolenie z użycia broni służbowej,

- nieprawidłowo przyjął, że gdyby szkolenie było prowadzone w odrębnym pomieszczeniu, do wypadku by nie doszło,

c) naruszenie przepisu postępowania, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 386 § 6 k.p.c. poprzez uznanie, że oczywiście nieprawidłowe, rażąco niefrasobliwe zachowanie prowadzącego szkolenie nie stanowiło wyłącznej przyczyny powstania szkody, brak analizy tego zachowania i w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 416 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie w przedmiotowej sprawie

i przyjęcie, że wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie ponosi jednostka organizacyjna Skarbu Państwa a nie bezpośredni sprawca czynu,

b) art. 361 § 1 k.c. poprzez mylne przyjęcie, że istnieje normalny adekwatny związek przyczynowy między organizacją szkolenia, a szkodą powódki, podczas gdy jedyną przyczyną zdarzenia rodzącego szkodę było oczywiście zawinione (w postaci culpa lata) zachowanie prowadzącego szkolenie, który wykroczył poza jego zakres i oddał strzał z innego typu broni, kierując lufę w stronę szkolonej powódki, bez upewnienia się, czy w broni jest magazynek, a zatem dopuścił się rażącego naruszenia

zasad korzystania z broni służbowej – czym usunął w cień hipotetyczne zaniedbania organizacyjne,

z ostrożności procesowej skarżąca podniosła również zarzut naruszenia

art. 445 k.c. poprzez błędne zastosowanie z uwagi na przyznanie powódce zadośćuczynienia rażąco wygórowanego i nieproporcjonalnego do stopnia doznanej przez nią krzywdy – kwoty 120.000 zł, kiedy zasadnym byłoby zadośćuczynienie

w kwocie do 80.000 zł.

W toku rozprawy apelacyjnej powódka wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej w całości i zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację w granicach zaskarżenia i w zakresie zarzutów apelacyjnych doszedł do przekonania, że wyrok Sądu Okręgowego jest słuszny, zaś apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów, czy to naruszenia przepisów prawa procesowego czy też prawa materialnego nie okazał się uzasadniony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Dokonał wszystkich niezbędnych czynności mających na celu ustalenie stanu faktycznego sprawy i następnie dokonał jego subsumcji z przepisami prawa, mającymi zastosowanie w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez

Sąd I Instancji. Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowego ustalenia wszystkich istotnych, z punktu widzenia podlegających zastosowaniu

w sprawie przepisów prawa materialnego i rozstrzygnięcia, okoliczności faktycznych, które nie wymagały uzupełnienia. Także ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nosi cech dowolności. Brak zwłaszcza podstaw do uzasadnionego twierdzenia, że sprzeciwia się ona zasadom logiki, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Podnoszone przez skarżącego zarzuty naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. okazały się nieuzasadnione. Pamiętać należy, że zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, aby mógł zostać uznany za trafny i prowadzący do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, wymaga nie tyle wskazania możliwej odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, ale wykazania argumentami natury jurystycznej niedostatków rozumowania sądu w kontekście wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie podołał wykazaniu, że ocena materiału dowodowego dokonana przez

Sąd Okręgowy jest nieprawidłowa i nosi znamiona oceny dowolnej. Dość wskazać, że w znacznej części zarzuty wadliwej oceny dowodów podnoszone w apelacji sprowadzały się do polemiki z „ustaleniami”, których próżno szukać w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zarzuty takie uznać należy za całkowicie chybione.

W szczególności bowiem, Sąd Okręgowy nie przyjął wcale, że prowadzącą szkolenie była KWP we W., jak też nie przyjął wprost jak wywodzi apelujący,

że jednostka ta odpowiadała za organizację spornego szkolenia. Wskazał jedynie

i bez wątpliwości w pełni zasadnie (mając na uwadze treść wewnętrznych przepisów regulujących działanie i kompetencje KWP we W.), że na tej jednostce jako nadrzędnej i nadzorującej funkcjonowanie podległych jednostek (a zatem także KMP w L.) spoczywa odpowiedzialność za właściwą organizację jednostek podległych. W tym także zatem odpowiedzialność za właściwą organizację szkoleń strzeleckich, z czego jednocześnie wynika, że zaniedbania w zakresie właściwej organizacji podległych jednostek (także w zakresie bezpiecznej organizacji przez

nie szkoleń strzeleckich) obciążają stronę pozwaną, jako jednostkę nadrzędną

i odpowiedzialną za ich właściwe funkcjonowanie. Podobnie za oczywiście nietrafny uznać należy zarzut, dotyczący rzekomego przyjęcia, iż gdyby szkolenie odbywało się w oddzielnym pomieszczeniu to nie doszłoby do spornego zdarzenia. Do takiej jego oceny uprawnia zwłaszcza fakt, że brak wprost takiego stwierdzenia

w uzasadnieniu skarżonego wyroku, a co więcej pomija on fakt innych zarzutów natury organizacyjnej, w których Sąd Okręgowy upatrywał niewłaściwej organizacji szkoleń strzeleckich, które przyczyniały się w sposób niewątpliwy i bezsporny do zaistnienia zdarzenia. Formułując tego rodzaju zarzut, skarżący zdaje się pomijać, do czego brak podstaw, że Sąd Okręgowy wskazał w szczególności i głównie na fakt,

iż prowadzący je funkcjonariusz wykonuje w tym czasie inne bieżące zadania służbowe, co jak wskazuje doświadczenie (a co bezspornie miało miejsce w realiach sprawy) prowadzi do ryzyka powstania niebezpiecznych sytuacji i zdarzeń.

Słusznie zresztą eksponował Sąd I instancji, że taka organizacja, a de facto jej niedostatki,

nie tylko nie może być uznane za właściwe, już tylko w kontekście tego, iż dotyczy obchodzenia się z przedmiotami z swej natury niebezpiecznymi (zatem każde niedociągnięcie organizacyjne zwiększa ryzyko obchodzenia się z bronią), ale wręcz musi zostać uznane za stwarzające w znacznym stopniu ryzyko błędów i powstania tragicznych zdarzeń.

Nadto wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w zakresie braku odrębnego pomieszczenia nie eksponował tego faktu samego w sobie, ale zwracał uwagę na związek pomiędzy tym, iż szkolenie odbywa się w pomieszczeniu biurowym, w którym wykonywane są bieżące czynności służbowe, co może znacząco wpływać na dekoncentrację prowadzącego takie szkolenie. Taka zresztą sytuacja bezspornie miała miejsce w okolicznościach sprawy, czego nie sposób pomijać, a co zdaje się czynić strona pozwana. Co do pozostałych zarzutów naruszenia normy art. 233 k.p.c. wskazać należy na ich ścisły związek z zarzutami tak dotyczącymi braku właściwej reprezentacji Skarbu Państwa oraz naruszenia przepisów prawa materialnego

w zakresie podstaw odpowiedzialności. To zaś pozwalała na ich łączne omówienie

z poszczególnymi zarzutami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za nietrafny uznać należało zarzut braku udziału właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (art. 67 § 2 k.p.c.),

z której działaniem wiąże się szkoda, a także zarzut wadliwego przyjęcia zaistnienia związku przyczynowego (art. 361 k.c.) oraz podstawy prawnej odpowiedzialności przez przyjęcie, iż strona pozwana winna ponosić odpowiedzialność w oparciu

o treść art. 416 k.c., podczas gdy winna ona obciążać wyłącznie bezpośredniego sprawcę szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia te są chybione już tylko z tego powodu, iż w istocie opierają się o wadliwe założenia, abstrahujące od ujawnionych okoliczności sprawy. Mianowicie wbrew ujawnionym okolicznościom, których skarżący nie kwestionował (okoliczność przerwania szkolenia rozmową służbową) twierdzi, co jest założeniem błędnym, że na niewątpliwie zawinione (jak wskazuje sam skarżący w postaci winy nieumyślnej) i błędne zachowanie bezpośredniego sprawcy szkody, nie miał wpływu fakt, iż szkolenie to odbywało się w pomieszczeniu biurowym, w którym w toku szkolenia, z uwagi na brak zwolnienia w tym czasie instruktora z bieżących zajęć służbowych, prowadzący szkolenie dokonywał jednocześnie innych czynności służbowych. Bezsposornie czynności te znacząco wpłynęły na jego niewłaściwe zachowanie w wyniku którego doszło do postania szkody, stając się jej zatem współprzyczyną. To właśnie zatem w braku zapewnienia bezpośredniemu sprawcy możliwości i warunków bezpiecznego przeprowadzenia szkolenia upatrywała słusznie powódka, a za nią Sąd Okręgowy odpowiedzialności strony pozwanej. Innymi słowy nie sposób nie mieć na uwadze i bagatelizować,

jak czyni to strona pozwana, iż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego to bezspornie wykonywane równolegle obowiązki służbowe – konieczność odbierania

telefonów służbowych, doprowadziły do oddania przez prowadzącego szkolenie instruktora strzału z naładowanej broni, co jednak czynił z przeświadczeniem, iż broń z której oddaje pusty strzał jest rozładowana. Powyższe wskazywało zatem na odpowiedzialność z powstanie szkody u powódki nie tylko bezpośredniego sprawcy, ale także jednostki organizacyjnej w imieniu której wykonywał czynności, a także jednostki organizacyjnej odpowiedzialnej za odpowiednią organizację jednostek podległych, w tym w zakresie organizacji szkoleń strzeleckich. W kontekście zaś tego, nie można uznać za uzasadnione twierdzeń skarżącego o braku oceny zachowania funkcjonariusza prowadzącego szkolenie oraz braku przyjęcia jego wyłącznej winy, zaś przyjęcia wyłącznej odpowiedzialności jednostki organizacyjnej. Sformułowanie zarzutu naruszenia art. 416 k.c., jako przypisania wyłącznej winy jednostce organizacyjnej z pominięciem bezpośredniego sprawcy, jest całkowicie niezrozumiałe, gdyż nie tylko brak podstaw do twierdzenia, że Sąd Okręgowy wyłączną winą obciążył jednostkę organizacyjną, czego nie sposób utożsamiać

z zapadłym w sprawie rozstrzygnięciem. Sam fakt zawinienia również

innego podmiotu (nawet przy założeniu, że można winę uznać za większą), który

nie uczestniczy w procesie, nie zwalania przecież od odpowiedzialności innych współodpowiedzialnych, mając na uwadze już tylko konstrukcję zobowiązania solidarnego. W kontekście tego nie sposób zarzucać Sądowi Okręgowemu nierozpoznana istoty sprawy przez brak oceny zachowania bezpośredniego sprawcy. Choć w istocie nie wprost, to jednak z wywodu Sądu I instancji wynika jednoznacznie (co przyczyniło się do niewłaściwego zachowania bezpośredniego sprawcy)

i co uzasadniało przyjęcie odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszym

procesie. Zatem brak nawet dalszej pogłębionej analizy jego zachowania nie mógł rzutować na oczekiwane obecnie przez skarżącego wyłączenie czy zmniejszenie odpowiedzialności strony pozwanej.

Wskazać w ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności należy,

że wbrew apelacji trafnie powódka, a w konsekwencji oznaczył statio fisci.

Podkreślić należy, że Skarb Państwa jest szczególną osobą prawną, która swoje zadania społeczne i gospodarcze, pozbawione cech działania publicznoprawnego, wykonuje za pomocą swoich jednostek organizacyjnych – stationes fisci.

W postępowaniu sądowym wyłącznie Skarb Państwa występuje jako podmiot prawa cywilnego, natomiast państwowe jednostki organizacyjne mają pozycję jedynie reprezentantów tegoż podmiotu. Powyższą zasadę wyraża art. 67 § 2 k.p.c., zgodnie z którym za Skarb Państwa podejmuje czynności organ jednostki organizacyjnej,

z której działaniem wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Bezspornie bowiem zdolność sądową ma wyłącznie Skarb Państwa jako całość, jedna osoba prawna. Gdy stroną w procesie jest Skarb Państwa, to właściwe określenie tej strony powinno zawierać określenie „Skarb Państwa” oraz nazwę właściwej w rozumieniu

art. 67 § 2 k.p.c. państwowej jednostki organizacyjnej. Jakkolwiek zgodzić się trzeba z poglądem, że w każdej sprawie przeciwko

Skarbowi Państwa zachodzi potrzeba ustalenia właściwej *statio fisci*, celem zagwarantowania stronie pozwanej właściwej obrony jej praw. Zatem gdy jest ona oznaczona przez powoda wadliwie, to rolą sądu jest ustalić właściwą jednostkę

i zawiadomić ją o toczącym się postępowaniu. Bezsporne jest jednak w doktrynie

i orzecznictwie sądowym, iż ocena poprawnego wskazania *statio fisci* zależy od rozstrzygnięcia zagadnienia z działalnością jakiej jednostki organizacyjnej

Skarbu Państwa wiąże się dochodzone roszczenie. W oceni tej nie sposób pomijać podstawy faktycznej żądania. Skoro zatem w okolicznościach sprawy powódka, za nią Sąd Okręgowy podstaw współodpowiedzialności za powstanie szkody upatrywali w braku zapewnienia właściwej (gwarantującej odpowiedni poziom bezpieczeństwa) organizacji jednostek podległych, w tym zakresie organizacji przez nie szkoleń strzeleckich to przy jednoczesnym ustaleniu, iż na podstawie wewnętrznych regulacji KWP we W. posiada kompetencje i jednocześnie odpowiada za zapewnienie właściwej organizacji m.in. KMP w L. (gdzie doszło do zdarzenia wywołującego szkodę), wskazanie jako *statio fisci*, z którym wiąże się dochodzone roszczenie

KWP we W. nie może zostać uznane za nieprawidłowe. To bezspornie także jej zaniechania w zakresie właściwej organizacji i nadzoru jednostki podległej skutkowały zaistnieniem u powódki szkody. Zatem w takim ujęciu to także tą jednostkę uznać należy wprost, za tą z której działalnością wiąże się dochodzone przez powódkę roszczenie. Za słuszością tego stanowiska przemawia również fakt, że jakkolwiek kryterium wyboru reprezentanta w myśl art. 67 § 2 k.p.c. ma charakter materialnoprawny, to nie może to, z uwagi na zróżnicowanie obszarów aktywności działania jednostek organizacyjnych, oznaczać wąskiego rozumienia użytego

w art. 67 § 2 k.p.c. pojęcia, a związek między roszczeniem, a wskazanym *statio fisci* może wynikać nie tylko z działania obejmującego również zaniechanie,

ale i z kompetencji. Należy mieć zatem również na uwadze, że dochodzone roszczenie może pozostawać w związku z działalnością więcej niż jednej jednostki organizacyjnej, zaś ustalony związek roszczenia z działalnością jednej jednostki organizacyjnej, nie wyklucza związku z działalnością także innych. Nadto zauważyć należy, że nietrafne, w kontekście zwłaszcza literalnego brzmienia art. 67 § 2 k.p.c. zd. 1 *in fine* (dopuszczającego działanie procesowe organu jednostki nadrzędnej

nad tą z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie) są wywody strony pozwanej o braku możliwości zajęcia właściwego merytorycznego stanowiska

w sprawie przez KMP w L., skoro ustawodawca wprost wskazuje, że czynności procesowe może podejmować w imieniu właściwej także jednostka nadrzędna (taka dokładnie jest zależność pomiędzy KMP w L. i KWP we W., gdzie ta ostatnia jest jednostką nadrzędną). Wskazać na marginesie wypada, iż w bieżącym orzecznictwie zauważa się, że jeśli w postępowaniu Skarb Państwa reprezentowany jest jedynie przez część jednostek organizacyjnych, z których działalnością

wiąże się dochodzone roszczenie, to pominięcie pozostałych jednostek nie skutkuje nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. Bezsporne jednak jest dla Sądu Apelacyjnego, iż o nieważności postępowania, w skutek braku udziału właściwej jednostki organizacyjnej, będzie można mówić w sytuacji, kiedy roszczenie skierowane zostało wyłącznie do tej z nich, której działanie nie pozostaje

w jakimkolwiek związku z podstawą faktyczną roszczenia. Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia z pewnością w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 416 k.c.

oraz art. 361 k.c. Abstrahując od wskazywanego już wadliwego sformułowania tego zarzutu opartego na błędnym założeniu przyjęcia wyłącznej odpowiedzialności jednostki organizacyjnej wskazać należy, że Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku,

iż brak podstaw do przyjęcia, iż przepis art. 416 k.c. nie mógł w okolicznościach sprawy stanowić podstawy odpowiedzialności strony pozwanej. Co więcej

Sąd Apelacyjny nie podzieliła zawartej w apelacji argumentacji przytoczonej

na poparcie stanowiska o braku podstaw do odpowiedzialności strony pozwanej

na podstawie art. 416 k.c., która w części opierała się na poglądach judykatury, które straciły na aktualności na skutek zmian w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, jakie zaistniały po 2004r. Nie budzi wątpliwości, iż regulacje art. 417 k.c. i następnych (zawierające kompleksową regulację dotyczącą odpowiedzialności Skarbu Państwa) znajdują zastosowanie wyłącznie do szkód wyrządzonych przy wykonywaniu władzy publicznej (sfera imperium), a więc

w wyniku działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych.

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, tj. art. 416, 427, 433-436 k.c.,

co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. (Por. Adam Olejniczak Komentarz do art. 417 Kodeksu cywilnego. Stan prawny 2010.05.01.) Nie budzi zatem wątpliwości, mając na uwadze, okoliczności sprawy, iż trafne i uzasadnione było poszukiwanie odpowiedzialności strony pozwanej w treści art. 416 k.c., rozumianej jako odpowiedzialność za wadliwą organizację, w wyniku której doszło do wyrządzenia szkody przez bezpośredniego sprawcę. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, jakoby Sąd Okręgowy wadliwie odwoływał się do treści art. 38 k.c. doszukując się analogii pomiędzy organem osoby prawnej i jednostką organizacyjną Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko przedstawicieli doktryny, zgodnie z którym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001r. (który zapoczątkował zmiany w regulacji odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa) ściśle powiązanie art. 417 (k.c.) i art. 77 ust. 1 Konstytucji wskazuje, że ten pierwszy przepis nie odnosi się wcale do sfery dominium, a zatem konieczne będzie (...) przyjęcie nowego rozumienia pojęcia »organu osoby prawnej« w art. 416 (k.c.), a to przez konieczność zaliczenia do tej kategorii także *stationes fisci* Skarbu Państwa. Wadliwie skarżący podważał przyjętą przez

Sąd Okręgowy podstawę odpowiedzialności, wskazując iż brak podstaw do zrównania prowadzącego szkolenie z organem osoby prawnej, pomijając

uporczywie w swych twierdzeniach okoliczności, zwłaszcza natury organizacyjnej,

w których odpowiedzialności strony pozwanej upatrywał Sąd I instancji. Wskazać

w tym miejscu także wypada, że brak podstaw, mając na uwadze także charakter tego przepisu do twierdzenia, że wspomnienie przez pełnomocnika powódki

w jednym z pism procesowych przepisu art. 120 k.p. uzasadniało rozpatrzenie odpowiedzialności strony pozwanej na gruncie tego przepisu i to przez sąd pracy.

Aprobaty nie mógł zyskać zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut apelacji dotyczący braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą

a zaniechaniem strony pozwanej oraz zerwania związku funkcjonalnego między szkoleniem a powstałą szkodą.

Związek przyczynowy zresztą strona pozwana zdaje się interpretować w okolicznościach sprawy w sposób wadliwy, bez właściwego uwzględnienia specyfiki charakteru odpowiedzialności strony pozwanej, a także ujawnionych okoliczności sprawy w postaci związku między zaniechaniami organizacyjnymi w zakresie organizacji szkoleń i nadzorczymi strony pozwanej,

a spowodowaniem zdarzenia wywołującego szkodę przez bezpośredniego jego sprawcę. Co więcej nie sposób zgodzić się także z interpretacją zachowania samego sprawcy przez stronę pozwaną, którego niewątpliwie nieprawidłowe zachowanie strona pozwana stara się obecnie przedstawić w sposób bardziej naganny niż wynika to z ujawnionych okoliczności, co odnieść należy zwłaszcza do twierdzeń

o skierowaniu nabitej broni w kierunku powódki. Tymczasem nie koresponduje to tak z niekwestionowanym przez stronę pozwaną nieumyślnym działaniem pozwanego, ale także wnioskami opinii biegłego wskazującymi na prawdopodobny przebieg zdarzenia. Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż w realiach sprawy zachodzi związek przyczynowy. Szkolenie strzeleckie, w wyniku którego doszło do postrzelenia powódki, zostało niewątpliwie przeprowadzone w sposób nieprawidłowy z uwagi na bezpieczeństwo uczestników tego szkolenia przy czym bezspornie nieprawidłowości te leżały tak po stronie jednostek organizacyjnych (w tym

strony pozwanej) odpowiedzialnych za właściwą organizację oraz samego przeprowadzającego szkolenie. Nieprawidłowości tych należy w szczególności po stronie pozwanej poszukiwać w braku zapewnienia właściwych warunków

(brak osobnego pomieszczenia, brak zwolnienia z wykonywania innych czynności szkolącego) warunkujących przeprowadzenia szkolenia bezpiecznego dla jego uczestników. Zważywszy, że szkolenie to dotyczyło obsługi broni palnej – a więc przedmiotów szczególnie niebezpiecznych ze swej natury, to bezspornie konieczne jest, w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, aby tego rodzaju szkolenia odbywały się według określonej metodologii zapewniającej

wszystkim uczestnikom właściwy poziom bezpieczeństwa. Takich zaś warunków organizacyjnych do bezpiecznego przeprowadzenia szkolenia strona pozwana

z pewnością nie zapewniła. Nietrafne jest w realiach sprawy, gdzie warunki takie

nie zostały spełnione, twierdzenie iż nawet ich zagwarantowanie nie zmieniałoby faktu, że do zdarzenia doszło na skutek swoistego ekscesu prowadzącego szkolenia, w szczególności, że twierdzenie to pomija niezaprzeczalny w okolicznościach sprawy związek pomiędzy wykonywaniem przez instruktora prowadzącego szkolenie równoległe innych czynności służbowych. Nie sposób twierdzić, iż cała wina za powstanie szkody spoczywa wyłącznie na prowadzącym szkolenia, który przecież prowadził szkolenie w ramach wykonywania swoich obowiązków służbowych, był instruktorem policyjnym legitymującym się stosownym szkoleniem w zakresie przeprowadzania szkoleń strzeleckich funkcjonariuszy, a co za tym idzie nie można wmówić o rozerwaniu więzi pomiędzy pełnionymi obowiązkami policjanta ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Wbrew twierdzeniom skarżącego więzi tej nie zrywał również fakt, iż do postrzelenia doszło z innego typu broni niż objęte szkoleniem. Nie negując możliwości zerwania związku pomiędzy czynnościami służbowymi a powstałą szkodą, nietrafny jest jednak przywołany przez stronę pozwaną przykład. Jego okoliczności w sposób drastyczny (w zakresie choćby umyślności wyrządzenia szkody i okoliczności jej powstania) obiegają od tych ustalonych w niniejszej sprawie, które w żadnej mierze nie pozwalają na przyjęcie zerwania wskazanej więzi funkcjonalnej.

Nieuzasadniony okazał się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarty w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

i zasądzenie zadośćuczynienia rażąco wygórowanego i nieproporcjonalnego. Skarżący argumentował, że zasadna w okolicznościach sprawy jest kwota 80.000 zł. Nie negując de facto okoliczności faktycznych przywołanych przez Sąd I instancji skarżący wnioski o rażąco wygórowanej kwocie zasądzonego zadośćuczynienia budował na argumentacji o całkowitym wyleczeniu powódki z obrażeń dłoni, zdolności do pracy powódki i dalszym jej zatrudnieniu przez pracodawcę, otoczenia jej opieką przez pracodawcę oraz świadczeniu uzyskanym z zaopatrzenia wypadkowego funkcjonariuszy. Sąd Apelacyjny stanowiska strony pozwanej

nie podziela i stoi na stanowisku, że zadośćuczynienie w wysokości 120.000 zł

uznać należy za w pełni adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. W szczególności wskazać należy, że Sąd Okręgowy wyczerpująco wskazał

w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jakie czynniki i okoliczności zadecydowały

o zasądzeniu tej kwoty i Sąd Apelacyjny w całości rozważania te podziela

nie znajdując podstaw do twierdzenia, iż okoliczności te uwzględnione zostały

w sposób niewłaściwy, co miałyby doprowadzić do przyznania powódce zadośćuczynienia nieadekwatnego do okoliczności sprawy. Podkreślić należy,

że powódka w wyniku wypadku doznała 32% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Podnoszona przez skarżącego argumentacja, czego nie sposób zarzucić ocenie Sądu Okręgowego, zdaje się nie uwzględniać w sposób dostateczny czasokresu

i uciążliwości procesu leczenia, długotrwałości rehabilitacji i związanych z tymi procesami niezaprzeczalnych cierpień fizycznych i dolegliwości bólowych, jakie stały się udziałem powódki. Nie sposób zwłaszcza bagatelizować faktu, że powódka

na skutek postrzału zmuszona była poddać się kilku zabiegom operacyjnym

(nie jest zaś wykluczone, iż będzie musiała poddać się również następnym)

a także długotrwałej rehabilitacji, które to wiązały się z cierpieniami fizycznymi

i dolegliwościami psychicznymi. Podkreślenia wymaga również fakt, że na skutek wypadku, leczenia i rehabilitacji powódka, choć przed zdarzeniem była osobą sprawną, zmuszona była do okresowej (co należy rozumieć także w ten sposób,

iz miało to miejsce po każdym zabiegu operacyjnym) konieczności korzystania

z opieki i wsparcia innych osób i to niemal we wszystkich czynnościach życiowych. Stanowisko skarżącego pomija także fakt, iż w chwili wypadku powódka była osobą młodą i sprawną, zaś w wyniku wypadku i doznanych obrażeń doznała znaczących ograniczeń w zakresie swej aktywności życiowej. W szczególności znaczenia nabiera fakt, że ograniczenie to nastąpiło u powódki w bardzo młodym wieku. Jakkolwiek w istocie powódka nie utraciła zatrudnienia, to nie można pomijać,

iz przez długi czas zmuszona była do zawieszenia aktywności zawodowej a nadto zmuszona została do zmiany charakteru dotychczasowej pracy, która to odpowiadała jej z uwagi na usposobienie powódki i charakter wykonywanych czynności. Przypomnieć również należy, że cywilistyczne ujęcie zadośćuczynienia uzasadnia przy określeniu jego wysokości, uwzględnienie takich skutków niematerialnych wypadku jak utrata pewności siebie w różnych sferach życia, poczucie marginalizacji w społeczeństwie, pogorszenie relacji towarzyskich, utrata stabilnej pozycji zawodowej (perspektyw zawodowych). Na te właśnie okoliczności zwracała uwagę także powódka, wskazując choćby na ograniczenia związane z oszczędzeniem ciała

w wyniku wypadku, obawy związane z bronią palną, której nabierają o tyle istotnego znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę jej wszechobecność w miejscu pracy powódki. Wskazać także należy, iż powódka wbrew wywodom skarżącego, w dalszym ciągu odczuwa szereg negatywnych następstw związanych z doznanymi urazami, które trwale rzutują na jej codzienne funkcjonowanie także życiu zawodowym, co czyni uzasadnionymi wrażliwe przez powódkę obawy związane z przebiegiem jej dalszej kariery zawodowej. Do następstw tych zaliczyć choćby należy ból pojawiający się przy okresach dłuższego siedzenia i chodzenia, konieczność zajmowania specjalnej pozycji w trakcie dłuższego siedzenia. Wszystkie te czynniki decydują o tym, że zasądzonej kwoty, przy ustalaniu której Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił wszystkie ujawnione okoliczności sprawy, nie można uznać

za wygórowaną. Oceny tej nie mogą zmienić okoliczności wskazane przez skarżącego w apelacji, w szczególności zaś fakt otrzymania niewygórowanej,

mając na uwadze okoliczności sprawy, kwoty z zaopatrzenia wypadkowego funkcjonariuszy. Jakkolwiek podane przez stronę pozwaną okoliczność roztoczenia opieki nad powódką przez stronę pozwaną ocenić należy pozytywnie, zwłaszcza

z etycznego punktu widzenia, to nie sposób twierdzić, iż winny one decydować

o zmniejszeniu należnego powódce zadośćuczynienia doznanej krzywdy,

a zwłaszcza odbierać zasądzonej kwocie bezspornej kompensacyjnej funkcji. Uwzględniając zatem powyższe nie sposób podzielić twierdzenia strony

pozwaney, jakoby zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie, było rażąco wygórowane, w szczególności zaś w sposób niewłaściwy uwzględniało ujawnione okoliczności sprawy. Przypomnieć przy tym należy, iż o możliwości skutecznego zakwestionowania określonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, można mówić jedynie w sytuacji kiedy naruszenie kryteriów ustalania zadośćuczynienia

było oczywiste i spowodowało jego określenie jako rażąco niewłaściwego

i nieadekwatnego, bezspornie zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy z taką sytuacją nie mamy do czynienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 455 k.c. w zw.

z art. 481 k.c. Skarżący kwestionując zasądzenie odsetek od dnia następującego po bezskutecznym upływie terminu wskazanego w przesądowym wezwaniu do zapłaty, nie przeczył okolicznościom faktycznym, a jedynie odwoływał się do poglądu

o prawnokształtującym charakterze wyroku zasądającego zadośćuczynienie. Jakkolwiek w istocie w judykaturze w przeszłości występowała rozbieżność stanowisk co do terminu wymagalności odsetek od zadośćuczynienia. Jednakże w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego za utrwalony i dominujący należy przyjąć pogląd, zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (zgodnie z art. 455 Kodeksu cywilnego w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody spełnienia świadczenia). Co równie istotne jak podkreśla się

orzecznictwie, który to pogląd w pełni aprobuje także Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę, stanowiska wskazanego wyżej nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana bowiem m.in. w treści art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wbrew zatem stanowisku skarżącego, mimo więc tej pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie może zostać uznany za posiadający charakter konstytutywny, lecz wyłącznie deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 200:

nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006r., sygn. akt V CSK 266/06, z dnia

26 listopada 2009r., sygn. akt III CSK 62/09, i z dnia 18 lutego 2010r., sygn. akt

II CSK 434/09). W konsekwencji, mając na uwadze, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy rozmiar krzywdy, uzasadniający uwzględnienie co do zasady roszczenia powódki o zapłatę zadośćuczynienia, ujawnił się już zarówno w dacie zdarzenia, a następnie w okresie po zdarzeniu a przed sformułowaniem żądania jego zapłaty (czemu nie sposób zaprzeczyć mając choćby na względzie zabiegi operacyjne, rehabilitację i związane z nimi cierpienia fizyczne i psychiczne oraz zmiany w życiu powódki będące konsekwencją zdarzenia), zasądzenie odsetek od dnia poprzedzającego wydanie wyroku następującego po wezwaniu do zapłaty zadośćuczynienia nie może zostać uznane za naruszające treść przepisu art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Mając zatem na uwadze, iż powódka wygrała w całości postępowanie apelacyjne należał się jej od przegrywającej strony pozwanej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.700 zł ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

MR-K